

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
z odroczeniem miesięcznie	1,85 zł.
W agnoscjach miesięcznie	1,85 zł.
Pieniążek postępowy z odroczeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych silną wyższą, przeszkod w nakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśmie, a subskrybenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Podstawowe konto emkowe 201.082

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejscowa Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. post. 33

Chojnice, wtorek 26 maja 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza piąty lub jego miejsca 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 2-lam 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z naszczeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia w innych krajach płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Niemiecka polityka gospodarcza.

Niemcy zaczynają zaprowadzać u siebie porządek z cenami i ustalaniem cen gospodarczych tak w przemyśle jak w rolnictwie. Dotąd czynić tego nie mogli, ponieważ nie wiedzieli dokładnie, ile miliardów wojennych przyjdzie im zapłacić, i ponieważ byli wiązani Traktatem wersalskim, który do 10 stycznia tego roku przyznał poszczególnym państwom europejskim ulgi w dowożeniu artykułów na rynek niemiecki. Niemcy nie mogli zatem, chociażby chcieli, zamykać swych granic dla dostawy zboża, kartofli, maszyn itd., a jeżeli towary zagraniczne były tańsze, to się po Niemczech rozchodzili i własnym ich przemysłowi robiły konkurencję. Tak samo było i z wywozem przemysłu niemieckiego do innych krajów. Niemcy nie mogli zakazywać wywozu tych artykułów, które były objęte Traktatem wersalskim i dla tego fabrykanci wywozili towary, gdy im zagranicą za to lepiej zapłać. Oczywiście, że u nich w kraju ceny też skutkiem tego rosły.

To się skończyło i Niemcy są panami u siebie i pragną się teraz zagranicy odpać. Czytamy o rozmowie, jaką kanclerz Luther miał z dziennikarzami niemieckimi, jak on to pragnie gospodarstwo krajowe podnieść. Kanclerz i minister żywnościowy Kanitz stanęli na tem stanowisku, że przemysł i rolnictwo niemieckie wymaga się w ten sposób, gdy Niemcy pokażą zagranicy, że ją jak najmniej potrzebują, i że zdolają sobie samym wystarczyć. Muszą więc tak przemysłowcy jak rolnicy postarać się o takie podniesienie wydajności, ażeby o ile podobna, wystarczyło bez cudzej pomocy.

Cła będą więc takie, ażeby utrudnić zagranicy dowóz, a w kraju podnieść wydajność i zapotrzebowanie własnej wytwórczości. A warunki po temu są odpowiednie. Gruntów na zboża i warzywa, oraz na produkty rolnicze, jak owoce, nabiał, oleje i tłuszcz jest dosyć w Niemczech. Co najwyżej będzie zapotrzebowanie na kartofle.

Oczywiście, że Niemcy muszą prowadzić taką gospodarczą politykę, ażeby z jednej strony kraj nie mieści pracować dla swej samowystarczalności zaś z drugiej, ażeby nie narażać na wojnę gospodarczą inne państwa, ażeby zatem nie zdawało się nikomu, że Niemcy pragną komuś szkodzić. Niemcy muszą jednak podwoić swą energię gospodarczą, ponieważ muszą nie tylko swój budżet wiązać z końcem, ale muszą wygospodarzyć należność roczną za długi wojenne. Muszą się więc starać, ażeby na wszystko tak starczyło, by można długi spłacać, a równocześnie bogacić kraj i walu utrzymywać na odpowiednim poziomie.

Kraj zaś bogacić się będzie wówczas, gdy wzmoże się produkcja rolnicza i przemysłowa, i gdy równocześnie zapotrzebowanie będzie większe. Zapotrzebowanie towaru będzie zaś większe wówczas, gdy pieniądź będzie miał większą wartość, a pieniądź będzie miał większą wartość wówczas, gdy towar stanie się, a towar stanie się, gdy go nie tylko będzie w kraju więcej niż dotąd, ale gdy go będą chroniły odpowiednie cła. Bez cel żaden kraj w dzisiejszym czasie kapitalizmu nie obędzie się, ponieważ cła wzajemnie regulują wzajemne ceny i granice dowozu i wywozu. Gdyby jeden kraj miał odpowiednie cła, a drugi by ich zaniedbał, natenczas nie można by absolutnie wiedzieć, ile czego fabrykować i po ile sprzedawać. Zagraniczny towar psułby bowiem wszelki obrachunek.

Wstępne notowania giełdowe

23. maja 1925 r. o godz. 10 przed połudn.

w Gdańsku:

100 złotych wypłata na Warszawę	99,50
100 złotych w notach	99,70
dolar	5,16

w Warszawie:

Dolar na złoty	5,18
----------------	------

Najlepszym lekarzem na uzdrowienie dzisiejszych stosunków jest powolny powrót do przedwojennych stosunków, a więc do uzdrowienia pieniądza do tego stopnia, ażeby ten pieniądź miał jak największą wartość, ażeby zatem można jak najmniej wydawać, a jak najwięcej za to kupować. Wówczas naród będzie w możności nabywać to, na co sobie dziś pozwalać nie może i od razu wrócić zdrowe stosunki. Ludzie się zaczną bogacić, przemysł będzie mógł otwierać coraz nowe gałęzie dla swego rozwoju, nie będzie wówczas braku pracy, będzie zdrowa oszczędność, która dostarczać będzie kapitałów obrotowych, jednym słowem wrócić stare dobre czasy.

W tym celu jednak potrzeba dużo pracować, ażeby jak najwięcej wytwarzać i prowadzić rozsądną gospodarczą politykę w obec zagranicy.

Zacieśnianie serdecznych węzłów.

W zeszłą niedzielę przybyła do Pragi w Czechach na tamtejszą wystawę deputacja polskiego stronnictwa Piast pod przewodem posła Witosa.

Przedwzyszkim powitano polską deputację wszędzie ze zapałem. Wydano następnie na cześć jej ucztę, w której prezes ministrów Svehla podniósł, że swary pomiędzy obydwojma narodami, które wychodziły na korzyść wrogów, należą do bezpowrotnej przeszłości. Teraz jest zadaniem obydwóch republik, ażeby pracować nietylko rozumem, ale i sercem nad umocnieniem wzajemnej niepodległości. Poseł Witos wznosił toast za pomyślny rozwój przyjaźni i trwałych wzajemnych stosunków. Deputacja zwiedziła wystawę, poczem została przyjęta przez Prezydenta czeskiego Masaryka, prezesa ministrów i ministra rolnictwa. Później zwiedzili goście poselstwo polskie, złożyli wieniec na grobie serdecznego przyjaciela Polaków Jelinka i w końcu zwiedzili wzorowe gospodarstwa.

Sprawa urzędników Pomorzán w senacie.

W senackiej komisji budżetowej zabrał pomiędzy innymi głos ks. senator Bolt. Zarzucił on władzom naszym niedołęstwo w sprawach obrony interesów Polski zagranicą. Mówił również ks. senator Bolt o kolejniostwie polskiem i tu zażądał od ministra kolei wyjaśnić co do stanu urzędniczego na Pomerzu. I tu zredukowano w zeszłym roku, ilu przyjęto i z jakich dyrekcyj, czy kolejarzy pomorskich nie traktuje się gorzej, aniżeli kolejarzy w dyrekcyjach warszawskiej, krakowskiej itd. Dalej domagał się ks. senator Bolt przysyłania na Pomerze najlepszych i wzorowych urzędników, uwzględniając w tem przedwzyszkim wyrobów Pomorzán. Ks. senator zaprotastował również przeciw twierdzeniu, jakoby Pomerze otrzymało tańszy węgiel od innych województw.

Prezydent Rzeczypospolitej we Wielkopolsce.

Tym razem zwiedza p. Prezydent Rzeczypospolitej najdalej na zachód wysunięte obszary Wielkopolski aż w stronę niemieckiego Śląska Średniego. Był na samprzód w Kaliszu, potem wstąpił do Ostrowa, następnie był w Kępnie, gdzie na dworcu powitały go dzieci szkolne. Tam wśród szpalery młodzieży, organizacji wszelakich, tak wojskowych jak cywilnych, udał się p. Prezydent do kościoła w towarzystwie wojewody i ministra spraw wewnętrznych. Następnie udał się do zboru luterańskiego. W drodze do starostwa wypytywał się p. Prezydent o prace w towarzystwach. Wszystkie domy były umajone zielenią i przybrane chorągiewkami.

Z Kępna wybrał się p. Prezydent Rzeczypospolitej do Bralin. W drodze witany był po wsiach z nieklamany zapałem. W Droszkach wstąpił p. Prezydent do drewnianego k. ściółka, gdzie ks. Proboszcz Bromm odprawił za p. Prezydenta i jego rodzinę mszę. Następnie był w Laskach, który to majątek był rektor uniwersytetu poznańskiego śp. Halodora Święcieckiego cfirował na rzecz uniwersytetu poznańskiego. Z Lasek odjechał p. Prezydent państwa do Ostrzeszowa.

Ciekawa mowa Mussoliniego.

Mussolini wygłosił na 6-lam od wiersza piąty lub jego miejsca 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 2-lam 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z naszczeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia w innych krajach płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Mussolini wygłosił na 6-lam od wiersza piąty lub jego miejsca 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 2-lam 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z naszczeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia w innych krajach płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Co do umowy bezpieczeństwa, przedłożonej przez Niemcy Francji, to Włochy są za taką umową, do której należały nietylko Anglja, Francja i Niemcy, ale także Włochy i Belgja. Niemcy powinny wstąpić jednak do Ligi Narodów i tam sprawy potrzebne załatwiać.

W końcu oświadczył się Mussolini przeciw przyłączeniu Austrii do Niemiec i podniósł, że Włochy będą granicą Brenneru, oddzielającego Austrię od Włoch, brniły za wszelką cenę.

Dokoła układu bezpieczeństwa.

Rząd angielski zażądał w piątek od rządu francuskiego wyjaśnienia w sprawie odpowiedzi na przedłożenie niemieckie co do bezpieczeństwa. Tak samo poprosiła Anglja rząd włoski o bliźsze wyjaśnienia z powodu ostatniej mowy Mussoliniego. Mussolini oparł się w ostatniej mowie jak wiadomo stanowczo przeciwko połączeniu Austrii z Niemcami. Rząd angielski zapytał się zatem rządu włoskiego jak sobie przedstawia w obec tego umowę bezpieczeństwa z Niemcami. Rząd angielski sprzeciwia się wszelkiemu naruszeniu traktatu wersalskiego, z drugiej jednakowoż strony nie chce być wciągany we wojnę z powodu granic wschodnich.

Ządania w sprawie rozbrojenia Niemiec.

Niemcy w tym jeszcze tygodniu otrzymają odpowiedź w sprawie rozbrojenia. Zażąda się od nich: Przemiany niemieckiego sztabu generalnego, zupełnej zmiany wytwórczości w niemieckich fabrykach prochu, zakazu przyjmowania ochotników do rajchswery, zakazu lokowania policji Sohupo we większych oddziałach w koszarach i barakach. Jeżeli Niemcy te warunki wykonają, natenczas wojska francuskie opuszczą zagłębie Ruhry w czaczonym terminie.

Znosi się na rozłam wśród partyj francuskich.

Wojna marokańska spowoduje prawdopodobnie rozdwojenie wśród dotychczasowej większości rządowej. Na najbliższym posiedzeniu parlamentu francuskiego zamierza rząd zażądać około 200 milionów franków wydatków na dalsze prowadzenie wojny, na co socjaliści zgodzić się nie chcą. Pozostają oni wierni programowi, że każda wojna jest gnębieniem wolności cudzego narodu. Część narodowo-lewicowych stronnictw pójdzie tym razem z rządem i głosować będzie ze stronnictwami narodowymi za wojnę.

Polska i Francja a umowa o bezpieczeństwie.

„Deutsche Allgemeine Zeitung” donosi, że Francja pod naciskiem Polski okazuje nadzwyczajną nieustępliwość. Ambasador Chłapowski oświadczył w imieniu rządu polskiego, że wojskowe zneutralizowanie czyli oczyszczenie Nadrenji z wojsk sprzeciwia się postanowieniom przymierza francusko-polskiego. W tem oświadczeniu stoi bowiem wyraźnie, że na wypadek wojny pomiędzy Polską a Niemcami przekraczają wojska francuskie prawy brzeg Renu. W obec tego nie zgodził się Francja na żadne ustępstwa w obec Niemiec. Foch i Petain oświadczyli, iż wszelka zmiana przymierza francusko-polskiego byłaby niebezpieczeństwem dla obydwóch stron.

Marszałek French.

Zeszedł z tego świata we wieku 72 lat feldmarszałek angielski French, który był jednym z głównych kierowników wojny światowej. Nazwisko jego związane było już przedtem z wojną burską. On to nasamprzód jeszcze przed lordem Robertsem odnosił przewagę nad niezwalczonymi dotąd szeregami Burów i ułatwił Robertowi zadanie. Podczas wybuchu wojny światowej został naczelnym wodzem armji angielskiej, ale zadaniu swemu nie dorósł i ponosił ciężkie klęski, tak że w początkach 1916 roku zastąpił go generał Haig. Później posłany został do Indji na wicekróla, skąd powrócił 1921 roku do Anglii.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów

Co piszą o nowej próbie niemieckiej?

Rząd niemiecki zmienia swe postępowanie. Nie wspomina już o naruszeniu granic Polski, bo widzi, że niema tu nic do zrobienia. Próbuje zatem z innej beczki. Dąży do opanowania Austrii. Ale i z tego nie będzie, ponieważ przez przyłączenie Austrii do Niemiec musiałby być naruszony Traktat wersalski. Gazety francuskie nazywają Niemców wskutek tych skoków, które urządzają, niebezpiecznymi młocwodami. Austriakom robią bowiem niepotrzebne apetyty i rozbijają wśród nich zgodę. Jedni będą bowiem tem bardziej cętyli do Berlina, a drudzy jak socjaliści i Habsburgowcy będą się tem więcej opierali temu przyłączeniu.

Z drugiej strony chcą Niemcy pokłócić narody ze sobą, zwłaszcza Francję z Anglią. Anglija nie byłaby bowiem od tego, ażeby Niemcom kraj przydać i wzmocnić ich tem samem politycznie i gospodarczo przeciw Francji i innym mocarstwom europejskim w Środkowej Europie.

Przez przyłączenie Austrii odszkodowaliby się Niemcy za Alzację i Lotaryngję i za obszary, oddane Polsce. Równocześnie otwarłyby się przed nimi wrota na Wschód przez morze Czarne do Konstantynopola ku morzu Śródziemnemu, Adriatykowskiemu i Włochom. Przez Dunaj miałyby Niemcy wyłot gospodarczo na całe Balkany. Na taką potęgę niemiecką żadne państwo europejskie nie zgodzi się, bo to byłoby bezustannem niebezpieczeństwem dla Europy. Niemcy uzyskałyby wówczas bez pośrednią granicę z Węgrami, co byłoby ogromnem niebezpieczeństwem dla Rumunii i Jugosławii, ponieważ Węgrzy, jak sądzili i ciągną do niemieckich Habsburgów, tak samo ciągną ku Berlinowi, Włochy przez takie wpływy niemieckie straciłyby również ogromnie na znaczeniu. Gdyby Niemcy chcieli rzeczywiście urzędowo dopominać się o Austrię, do prowadzą jedynie do tego, że Włochy szukałyby natychmiast łączności z Małą Ententą i Polską.

Jeżeli zatem Niemcy chcą zgody, niech się zgodzą na dotychczasowy stan rzeczy — jak piszą francuskie gazety — a wówczas pokażą, że zależy im szczerze na pokoju. Inaczej dokażą tego, że się cała Europa przeciwko nim zjednoczy.

Kronika miejscowa.

CHOJNICE, dnia 25 maja 1925 r.

Dziś: Grzegorza p. w., Urbana p. m.
Słońca wschód 3.53 zachód 8.1.
Księżycy wschód 6.6 zachód 10.27.

Jutro: Filipa Nerjusza w.
słońca wschód 3.52 zachód 8.6.
księżycy wschód 6.53 zachód 11.12.

Wielki dzień w Chojnicach. Wczorajszej niedzieli Chojnice nasze były świadkiem wspaniałej uroczystości. Zrobiliśmy mały przegląd naszych sił i oto sami się zadziwiliśmy z potęgi narodowej, którą tworzymy.

„Nie zwykły wypadek zrzucił, że obraliśmy Chojnice jako miejsce zjazdu okręgowego wojaków i powstańców” — mówił wielki powstaniec Maciej Mielżyński — „lecz przyświecał nam cel donioślejszy, bowiem chcieliśmy zadokumentować nasze niedwuznaczne stanowisko wobec zachodniego sąsiada”. Trafne i doniosłe wypowiedział słowa generał Haller, gdy dobitnie określił nasze stanowisko: „Nie chcemy obcego i nie gramy, ale twardo stajemy w obronie każdej płaszczyzny przez nas dziedziczonej ziemi”.

Potwierdziły tę naszą zasadę przybyłe setki i tysiące wojaków z bliska i daleka. Potwierdził ją przedstawiciel Senatu w osobie senatora Janta Polczyńskiego, jak również przedstawiciel Sejmu w osobie posła Redera.

Oprócz już wymienionych gościliśmy w naszych murach dowódcę Okręgu Korpusu gen. Hubiszę z Torunia, dalej wiceprezesa Związku Towarzystw Pow. i Woj. p. prezydenta miasta Bydgoszczy dr. Słiwieckiego, który jest również członkiem zarządu wszystkich wojennych uczestników wojny światowej w Paryżu. Był dalej obecny przedstawiciel województwa w osobie wojewódzkiego sekretarza p. Kaźmierskiego.

Sztandarów nalozono 36, zaś w przemarzu samych tylko członków brało udział co najmniej około 1500 ludzi. Harcerzy stawiło się około 270, zaś żołnierzy około 200 z onków. Publiczności było tak dużo, że nie mieściła się na obszernym naszym rynku. Gwizdził państwowy orkiestra przeszła 65. Stawiły się: kapela z Czerstwa tamt. Sokola, dalej policji państwowej z Torunia. Poświęcenia sztandaru dokonał pułkownik wojskowy ks. Prądziński z Po-

znania. Niektóre punkty z programu musiano skreślić wobec spóźnionej pory. Poświęcenia strzelniczy odbędzie się dopiero w przyszłą niedzielę.

Powołanie szeregowych rezerwy rocznika pob. 1899 i 1900 na 4-tygodniowe ćwiczenia. W roku bieżącym zostają powołani na 4-tygodniowe ćwiczenia wojskowe szeregowi rezerwy rocznika poborowego 1899 i 1900. Szeregowi tych roczników otrzymują imienną kartę powołania z wyznaczeniem formacji i czasu stawienia. Jeżeli szeregowi rezerwy dla ważnych powodów pragnęliby przesunięcia terminu odbycia ćwiczeń, natenczas mogą wnieść do Powiatowej Komendy Uzupełnień odpowiednio uzasadnioną i ostateczną prośbę. Do prób tych nie należy dołączać kart powołania. Szeregowi powinni przynieść ze sobą swoje własne przybory do jedzenia, jak łyżkę, widelce itd.

Walka z gruźlicą na Pomorzu. Za staraniem p. wojewody odbyła się niedawno w Toruniu konferencja w sprawie walki z gruźlicą na Pomorzu. Omawiano sposoby i zasady akcji zapobiegawczej i leczniczej, jaką wspólnie mają podjąć czynniki rządowe, samorządowe i społeczne, aby ochronić społeczeństwo od nieszczęść i strat powodowanych gruźlicą. Stwierdzono przedewszystkiem konieczność jak najrychlejszego stworzenia Towarzystwa Przeciwgruźliczego. W skład Wydziału wykonawczego weszli: pp. Nacz. Wojew. Wydz. Zdrowia Dr. Trzaska, Nacz. Wydz. Star. Kraj. Dr. Kolanowski, Ppłk. Lek. Dr. B. odowicz z Szeff. San. O. K. VIII. Kier. Zakł. Higieny Dr. Kaczyński, Zast. Nacz. Wojew. Wydz. Pr. i Op. Sp. Kruszelnicki, Dyr. Kasy Chorych Gordon, Dr. Steinborn.

Z Izby Karnej Sądu Okręgowego z dnia 19 maja br. Staje Józef Pozorski, zamieszkały w Gotelciu, oskarżony o to, że w marcu zeszłego roku w Łęgu zabrał oberżycie Czapiewskiemu 3. kury i jednego koguta. Za kradzież był już poprzednio karany. Podczas rozprawy oskarżony do winy się nie przyznaje. Po przeprowadzonej rozprawie uznaje sąd oskarżonego winnym zwykłej kradzieży w jednym wypadku i zasądza go na karę więzienia przez pięć miesięcy. Oskarżonemu wliczono areszt śledczy, zresztą go uwolniono, koszta ponosi oskarżony.

Rozprawa przeciw Sengstokowi i towarzystwo z powodu przez obronę naprowadzonych dalszych świadków została odroczone.

Bronisława Gacówna, zamieszkała w Hucie, pow. Tuchola, oskarżona o to, że w maju zeszłego roku w Tucholi i w styczniu br. w Chojnicach przez dwa samoisne czyny 22 maja zeszłego roku w Tucholi świadomie naruszyła przysięgę, złożoną przed sądem Pokoju w Tucholi przed swoim przesłuchaniem, fałszywem świadectwem, złożonym w sprawie karnej przeciwko Łaszewskiemu i Romanowskiemu o kłusownictwo, że widziała w styczniu zeszłego roku Łaszewskiego i Romanowskiego chodzących z fuzjami po obszarze polowania gospodarza Frycy w Hucie, że w styczniu tego roku w Chojnicach stwierdziła, dając zapewnienie z powołaniem się na złożoną już poprzednio w tej samej sprawie przysięgę przed Izbą Karną Sądu Okręgowego w Chojnicach, świadomie fałszywe świadectwo w sprawie karnej przeciw Łaszewskiemu i Romanowskiemu o kłusownictwo. Podczas rozprawy oskarżona do winy się nie poczuwa. Łaszewskiego i Romanowskiego znalazłam, ponieważ służyłam u Frycy drugi rok 24 roku, widziałam ich 17 stycznia około godziny 3 popołudniu z śpięchrazą przez okno otwarte jak szli przez pole Fryczy z fuzjami. Jako obrońca występował p. mec. Behnke. Po przeprowadzonej rozprawie i przesłuchaniu kilku świadków, nie wykazała rozprawa oskarżonej winy, przeto ją sąd od winy i kary uwolnił, koszta ponosi kasa państwowa.

Bronisław Knyba bez stałego miejsca zamieszkania o to, że w roku 23 i 24 w powiecie chojnickim przez więcej samodzielnych czynów, mając w posiadaniu 2 zegarki, stanowiące własność Jana Krzosi i powierzone mu przez tegoż w styczniu zeszłego roku, jeden koszyk własność Anieli Niesiołowskiej, powierzony mu przez tę samą w jesieni 23 roku bezprawnie je sobie przywłaszczył. W Jesieni 23 roku w Karsinie Marcie Dobek, w grudniu 23 r. w Chojnicach Antoniemu Repinskiemu, w styczniu 24 r. w Czystym Janowi Knosce, w styczniu 24 r. w Czystym Adamowi Potockiemu wyrządził szkodę majątkową tem, że zwożąc ich fałszywymi faktami a to Marję Dobek, że należytość za 6 funtów masła zapomniał zabrać i że ta sama ma odebrać przy sposobności z jego mieszkania, którego nie miał w Wielu, Repinskiemu że dostarczy mu masła, Knosce, że zakupi w Gdańsku dla jego żony trzewiki i Potockiemu, że dostarczy mu wełny. Wyłudził od Dobka 6 funtów masła, od Repinskiego 10 miliorów marek na trzewiki, Knoski 2 kury, Potockiego 5 funtów słoniny. Po przeprowadzonej rozprawie uznaje sąd oskarżonego winnym kradzieży w dwóch wypadkach i oszustwa w czterech wypadkach i zasądza go na łączną karę więzienia przez 3 miesiące i na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Przytrzymał jedną niewiastę pozamiejscową, która uprawiała tu żebractwo. Krok ten poczyniła zrekomo wskutek trudnego położenia jej.

Z tutejszego Zakładu Poprawczego uciekło trzech wychowanków.

Wydzwonił djabła na mszę. Zamieszczony w jednym z ostatnich numerów Dziennika Pomorskiego artykuł, o mającym nastąpić ukroceniu poborów urzędniczych złościł się co do joty. Zawiadomiono bowiem już poszczególne Urzędy, iż pobory

na miesiąc czerwiec zmniejszają się o jeden grosz na punkcie, co wzięwszy ogółem, ujmuje każdemu funkcjonariuszowi kilka złotych. Tę gratulację święteczną przyjęli funkcjonariusze z drganiem wszelkich nerwów. Skrzydełka im całkiem opadły, a to tem bardziej, iż są widoki na dalsze ukroczenia poborów w następnych miesiącach. Tęgodnia traktowanie sprawy uniemożliwia faktycznie odpowiednio zagospodarzenie się i zaprzęta poszczególnemu pracownikowi głowę o jutro. Jestto zarazem dowodem, że o ile pojawiają się pogłoski o mającym nastąpić ulepszeniu plac urzędniczych, to wynika z tego całkiem coś przeciwnego.

Państwowe Nadleśnictwo Lipusz urządza co miesiąc dwuletnią licytację drzewną: dla handlarzy i ludności miejscowej, z rewirów: Zdroje, Karpno, Płociczko bez ograniczenia ilości opalu — drągów i kopalniaków sosnowych.

Licytacje odbywają się w Lipuszu lub Kościerzynie. Dnia 15 czerwca o godz. 9 tej rano odbędzie się licytacja w obozisku p. Januszewskiego w Lipuszu.

Wycieczka kolejarzy do Więcborka. Dnia 7 czerwca urządzą miejscowi kolejarze wycieczkę do Więcborka. Wyjazd około 11 godzin osobąm pociągłem. Bilety kolejowe nabyć można u następujących pp.: Augustyński, Nadzór toru I, Helta, Nadzór toru II, Halkowski, Warsztat ruchu, Pirsz, stacja, Bryłowski agencja celna i u p. Radkiego, Kasa stacja. W dniu wyjazdu nabyć można bilety przy kasie na peronie.

Z Kina Nowości. Na ekranie ukaże się w środę i czwartek operetka filmowa p. t. „Dziewcze z Pontecuculi”. Powyższa operetka filmowa w swym pochodzie po dziesiątkach kin teatrów Polski w dalszym ciągu zbiera zasłużone laury, ściągając wszędzie tłumy zachwyconej publiczności. Ohór operowy składa się z 6 osób i orkiestry pod osobistą batutą kapelmistrza Wiktora Sirotę.

Targ tygodniowy z dnia 23 maja Zadano następujące ceny: masło 1.40—1.60 zł funt, jajka 1.20—1.30 zł mendel, wieprzowina 80—1 zł, skopowina i cielęcina 60 gr. za funt, wołowina 60—80 gr., mięso siekane 1 zł, świeża słonina 1—1.20 zł, wędzona słonina 1.20—1.40 zł, łój 1 zł, żywe gęsi 7 zł. za sztukę, kury 2.50—3.— sztuka, kiełbasa krwawa i wątróbiana 80 gr. do 1 zł., mięsna 1 20 zł., płatki 40—50 gr funt, mareny — zł., okonie 60 70 gr, szczupaki 90—1.00 zł. miętuzi — zł., liny 0.90 zł., węgorze 1.30 zł, indyki 8—10 zł. za sztukę, kaczkę 4.50 za sztukę, kapusta biała i czerwona 100—150 gr. główka, marchew 20 gr., jabłka 60—100 gr. litr, kartofle 2.—2.50 zł ctr, żyto 14— zł ctr, owies 15.50 zł, groch — zł. za ctr., torf — zł. furka, drzewo 10—17 zł. furka, prosięta 35—40 zł. za parka, cebula 40 za litr. karasie 100 gr.

Szparagi 0.80—1.50 zł. funt, rabarbarum 15—20 gr. funt, sałata 25 gr. główka, marchle 25 gr. za litr. Zniesiono dużo drobiu. Kurczaki można było nabyć za 1.20—2.50 za sztukę. Również zwieziono dużo kartofli, lecz handel był spokojny.

Kronika prowincjonalna.

Brusy. (Skutki okradania skarbonek św. Antoniego). 17. letni uczeń ślusarski niejakiś W., który był czynny u mistrza ślusarskiego p. A. Falskiego w Brusach, przychwycony został na gorącym uczynku, przy wykradaniu datków w kościele tutejszym ze skarbonek św. Antoniego. Uszeń ten za pomocą przyrządnych drutów wyłagał przez dziurkę papierowe złotówki, przyczem spłoszony został niewiastą, która w sprawie tej doniosła ks. Proboszczowi. Tenże chłopca zawadzał do siebie.

W międzyczasie dowiedziała się o tem i policja, która w sprawie tej wzięła chłopca do protokołu. Również i p. Falski nie szczędził krytyki dla młodego łodzieja i odprawił ucznia z dalszej praktyki. Aby rodzice jego o tej sprawie się dowiedzieli napisał pan F. list, którego chłopiec zarazem w domu oddał miar. Jednakże chłopca ten wiedział, że chodzi tu o jego ukość. Zastraszony groźbami, iż będzie musiał kilka lat siedzieć w więzieniu, chłopca postanowił zbiec do Niemiec. Ubrał się w trzy jego ubrania i udał się za miast do rodziców, którzy zamieszkują w Karsinie, w stronę granicy w kierunku Koszowa. Przeszedł szereg granicy przez posterunek polski, lecz przyaresztowany został przez niemiecką straż graniczną, która zbiega oddała w ręce polskie. Po zbadaaniu tożsamości i szczerem przyznaniu się chłopca prowadził urzędnik polski powyższego do Komisarjatu. Droga prowadziła nad jezioro. Nagle chłopca wyrwał się i udał się na jezioro, oczywiście w zamiarze ratowania się przez ucieczkę. Jednakże w środku jeziora tracił na siłach. Trzy namokłe ubrania, i szybkie pływanie spowodowały tonięcie chłopca, który w okamgnieniu znikł z powierzchni, i utonął. Zwłoki jego prawdopodobnie już wyłowiono i odstawiono rodzicom. Niemile to zwiastowało dla rodziców ciepła, gdyż ostatni byli w myśli, że syn ich z najlepszym powodzeniem praktykuje. Nadmieniamy, że rodzice jego są zamożniejsi i bardzo porządni obywatele w Karsinie.

Legbąd. Wreszcie i w naszej wiosce wśród borów leżącej obudziło się życie towarzyskie, wynikiem czego był obchód Święta Narodowego. Przyniósł to głównie do tego młode a dosyć żywotne miejscowe Towarzystwo Wojaków i Powstańców. Przebieg pochodu był następujący:

O godz. 10 przed południem wyruszyło Towarzystwo z orkiestrą na czele ze salki parafialnej na nabożeństwo uroczyste. Po nabożeństwie nastąpiła defilada licznie zgromadzonych członków, którą to defiladę odebrali miejscowy ks. prob. i prezes honorowy p. Nagórski, oraz prezes p. Glich. Po południu

o godzinie 7 zaczęły się różne popisy w salce parafjalnej, do której spieziały się liczne tłumy z wiosek okolicznych. Prezes p. Gliń w krótkim i treściwym przemówieniu wskazał donośnym głosem na doniosłość dnia oraz na ważność tow. i kończył okrzykiem na Rzeczpospolitą. Nastąpiły popisy chórów męskiego, mieszanego i szkolnego, które znakomicie się udały. Dalej szły liczne deklamacje dostosowane do śpiewu i do całokształtu uroczystości. Pan nadleśniczy Osiniński z Woziwody miał odczytać, który tak samo miał związek z uroczystością tegoż dnia.

Po wspólnym odśpiewaniu „Roty” nastąpiła zabawa z tańcami, przy których bawiono się wesoło aż do rana.

Szczególą uwagę zwróciła w tym dniu na siebie ślicznie udekorowana saltka, która wprost tonęła w zieleni i barwnych girlandach.

Nowacerkiew. Dnia 1 czerwca urządza kółko śpiewackie w Nowocerkwii zabawę połączoną z wyścigami do lasu w Jakubowie. Wymarsz do lasu o godz. 2 po południu. Po powrocie taniec na sali p. Gierszewskiego.

Kościerzyna. (Różne koleje przechodził młyn w Sulęcynie). Przed laty był on w posiadaniu niejakiego Gildemeistra, który sprzedał następnie swój młyn powiatowi, który znowuż wobec znacznego w tym miejscu wodospadu zamierzał pobudować centralę elektryczną, którą zasilała prądami tak miasto jak i okolicę. Z biegiem czasu młyn coraz więcej podupadał, aż w końcu zupełnie wszelki ruch zamarł. W ostatnim czasie znowuż młyn, do którego należą również kawałki ziemni należał do dwóch panów ze Swiecia, lecz i ci sprzedali w tych dniach swoją własność tutaj, posiadaczeliwi młyna p. Menardowi. Czy tenże młyn znowuż naprawi lub czy w innym przemysłowym celu użyje jest dotąd niepewne.

Osie. Nie tak dawno spotkała tu niemila przygoda samochodów ciężarowych wiozących rośliny jodłowe z nadleśnictwa Dąbrowy pod Jezewem do Gołębka w powiecie tucholskim. Będąc na skrócie ulicy opodal dworca samochód wpadłszy w rów, wywrócił się, wskutek tego cała zawartość tej drobnej rośliny wypała się. Ludzie towarzyszący samochodowi niemal całą noc pracowali, aby ładunek doprowadzić do pierwotnego stanu i dopiero około południa ruszono w dalszą drogę. Ponieważ szosa na trakcie do G. kończy się w Tleniu, musiano jechać do okolicy na Tucholę.

Ostatnie telegramy.

Pan Grabski się przepracował.

Premjer p. Grabski ze względu na zły stan zdrowia, spowodowany przepracowaniem, spędził urlop w Krynicy. Lekarze polecał mu, aby udał się do Karlsbadu, ale p. Grabski nie chce dać złego przykładu i przyczyniać się choćby w ograniczonej mierze do wywozu waluty.

Minister rolnictwa w Danji.

Minister rolnictwa p. Janicki wyjechał do Danji, aby zacieśnić stosunki między polskimi a duńskimi rolnikami.

Ustalenie polskich długów w Ameryce.

Ameryka otrzymała od Polski obligację na 178 milionów dolarów, które spłacone zostaną w półrocznych ratach w ciągu 62 lat.

Wielki pożar.

W Firlejówce pow. złoczowski wybuchł pożar, który w ciągu dwu godzin zniszczył 8 gospodarstw wiejskich. Śmierć poniosły dwie osoby 110 budynków spaliło się. Szkody wyrządzone dosięgają sumy 150 000 złotych.

Przytrzymano przy łajdactwie.

Władze bułgarskie zrewidowały statek rosyjski, który zawiął z Odessy do Warny. Znalaziono na nim mnóstwo broni, która miała być przemyconą do Bułgarii. Kapitan okrętu wypierał się, jakoby coś o ładunku broni był wiedział. Cały statek wraz z bronią został zabrany.

Amundsen dotarł do bieguna północnego?

Niepotwierdzone dotąd wieści, głoszą, jakoby Amundsenowi przy pomocy samolotu udało się dotrzeć do bieguna północnego i jakoby obecnie znajdował się w drodze powrotnej do Kingabay. Nadszedł pono od Amundsena nawet telegram iskrowy, jakoby mu się udało dotrzeć do bieguna północnego.

Nowy komisarz Palestyny.

Rząd angielski wyznaczył na nowego Wysokiego Komisarza Palestyny dotychczasowego gubernatora wyspy Malta Plumer. Plumer jest blisko 70-letnim starszem, który całe swe życie spędził przy wojsku. Walczył w Sudanie, w Południowej Afryce, zaś we wojnie europejskiej uczestniczył na różnych frontach.

Międzynarodowa konferencja pracy.

W czwartek rozpoczęły się obrady międzynarodowej komisji dla handlu żywym towarem i dla ochrony dzieci w Genewie. Chodzi o lepszenie warunków pracy, egzystencji ludzkiej oraz oszczędzania sił ludzkich. Chodzi więc o to, aby nie wciągano lekkomyślnie dziewczyna do domów rozpusty, aby starano się o lepszenie rozmaitych ubezpieczeń życia i zdrowia, aby krajowych i zagranicznych robotników traktowano wszędzie porównie itd.

Zjazd Biskupów.

W tym tygodniu odbywać się będzie pod przewodnictwem ks. Prymasa Dalbora zjazd Biskupów z całej Polski.

Narady nad Niemcami.

W Londynie toczą się w rządzie narady nad przyszłą odpowiedzią dla Niemiec w sprawie bezpieczeństwa. Minister Chamberlain jest tego zapatrywania, że odpowiedź dana Niemcom, musi być taką, ażeby Anglia z Francją mogły nadal pracować wspólnie nad utrzymaniem pokoju.

O strasznych burzach

z gradem donoszą z Francji, gdzie burze te szaleją od 48 godzin, czyniąc szkody w zasiewach orsz wywołując wylewy. Zginęło bardzo wiele bydła. O wielkich burzach donoszą również z Finlandji.

Echa o zgonie Kitchenera.

Ludendorff zamieścił w książce „Prawda o Kitchenerze” list, w którym zaprzecza, jakoby parowiec, wiozący Kitchenera, zginął od niemieckiej torpedy. Parowiec zginął od tych mocy, które nie tyczyły sobie wzmoczenia potęgi Rosji carskiej. Mowa jest tu widocznie o socjalistach i rewolucjonistach rosyjskich, którzy wysadzili w powietrze statek, wiozący Kitchenera.

Walka z obecnym rządem francuskim.

Francuscy socjaliści postanowili zwalczać obecny rząd francuski z powodu rozpoczęcia wojny w Marokko. Socjaliści są tej wojnie przeciwni. Komuniści rozrzucają nawet odezwy ulotne wśród wojsk francuskich, ażeby żołnierzy zniechęcać i buntować.

Granice portu gdańskiego.

Na przyszłym zgromadzeniu Ligi Narodów ma zapaść uchwała, że gdański obwód portowy ma obejmować cały ten obszar, na którym Polacy przed trzema miesiącami umieścili swoje skrzynki pocztowe. Na tym obszarze wolno będzie utrzymywać własną służbę pocztowo-telegraficzną.

Już kopią pod republiką.

Niemiecki minister Schiele stawil wniosek o przywrócenie barw monarchistycznych „schwarz—weiss—rot”, dalej o skasowanie ustawy o ochronie republiki i Trybunału Rzeszy, wreszcie o zmianę wieku do prawa wyborczego.

Wszędzie Żydzi.

Zakrystjan katedry w Zofii zeznał w ponownych przesłuchaniach, że maszynę plekielną na dachu katedry puścił w ruch Żyd Ruben Levy, pochodzący z samej Zofji.

Z dalszego pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej.

W dalszym ciągu odwiedził p. Prezydent Państwa miasto Kobylin. Na powitanie zgromadziły się tysięczne tłumy obywateli. Po defiladzie udał się pan Prezydent do ratusza, gdzie przyjmował deputacje z Kobyłina, Dabrzycy, Wielkiejwsi i Rozdrażewa. Następnie udał się do pogranicznego miasta Zdun. Wszędzie witały p. Prezydenta tysięczne zastępy obywatelstwa.

Krwawa karności.

Abdel Kerim kazał wystrzelać wszystkich dezertów, starsów i słabych, którzy w pochodach mu przeszkadzają. Oprócz tego zawezwał przed sąd wojenny znaczną liczbę oficerów. Już źle, jeżeli wódz Marokańczyków tak srogich środków musi się chwycić. Równocześnie szerzy się wśród przywódców wzajemna nienawiść.

Ciężką walkę stoczyły w czwartek wojska francuskie pod dowództwem generała de Chabrun. Wojska osiągnęły powodzenie.

Znowu napad bandycki na Kresach Wschodnich.

W nocy na piątek napadła banda, złożona z 50 ludzi na tartak Michalin w gminie Różany, powiatu kossowskiego. Tartak został obrabowany i spalony, 2 osoby zabite, 4 ranne. Policja jest na płaszcach opryszków.

Sojusz obronny.

Pomiędzy Rumunją a Serbią nastąpiły układy o zawarcie sojuszu obronnego. Chodzi tu widocznie o wspólną obronę przeciw Austrii i Węgrom.

Król bułgarski ustępuje?

Król bułgarski Borys zamierza ustąpić z tronu biatu Curylowi. Od chwili zamachu na katedrę żyje we wielkim przygnębieniu i zupełnem odosobnieniu.

Niemcy ratują lasy.

Plaga owadów i gąsienic niszczy lasy niemieckie. Niemcy radzą sobie w ten sposób, że cały obszar lasów zasypują arsenianem potas, który zupełnie niszczy szkodliwe owady.

Czerwona armja.

Armja czerwona liczy 562 000 żołnierzy. Liczba ta może być jednakże powiększona wobec tego, że — jak mówi komisarz dla spraw wojskowych Frunze — sowietom grożą niebezpieczeństwa. Rumunja zbroi się. W czerwonej armji wzmogła się flota powietrzna, a także morska.

Miljard nowych podatków.

Francuski minister skarbu postanowił uzyskać 450 milionów franków z podwyżki tytoniu, 400 milionów z opłaty uczniowskiej, 150 milionów z podwyżek pocztowych.

Litewscy kaci.

W Kownie w procesie o szpiegostwo przeciwko 7 Polakom skazano wszystkich na śmierć, w tem 1 chłopca niepełnoletniego, 1 kobietę, 1 mężczyznę 51 letniego. Kilku osobom zmieniono karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Nieszczęście samochodowe w Niemczech.

W drodze z Poczdamu do Szpandawy zaszło nieszczęście automobilowe, któremu uległ samochód wiozący 50 robotników do pracy. Siedem osób zostało śmiertelnie rannych, 20 zaś poważnie.

W walce z szmuglem alkoholu.

Do walki z przemytnictwem alkoholowym podjęte zostaną również okręty wyposażone armatami. Są one przeznaczone przeciw okrętom szmuglerskim.

Wypadek samochodowy.

Nieszczęście samochodowe spotkało komisję Ligi Narodów, wysłaną do Palestyny dla badania choroby malarji. 3 osoby zostały zabite. Ożenek tej komisji, Polak dr. Anigstein, ocalał, gdyż jechał w innym samochodzie.

Rząd litewski zbliża się do Polski.

Rząd litewski stara się nakłonić Polskę do wysyłania drzewa Niemnem do portu kłajpedzkiego, ponieważ port ten jest w stanie zamierania.

Rząd belgijski nie może się skleić.

Nowy rząd belgijski pod przewodnictwem prezesa ministrów Vandervvere został zwołony, zanim rządził rozpoczął 98 głosami przeciwko 78 wyrażono mu wotum niezaufania.

Biegun północny przekroczony.

Amundsen przejechał w piątek o 6 godz. rano biegun północny. Urzędowego potwierdzenia niema. Nadal mu nazwę króla Norwegji.

Wielki bojownik o Nadrenję otruty?

Gazety francuskie piszą, że generał Mangin, który jak wiadomo był w roku 1920 komendantem wojsk francuskich w Nadrenji i pracował nad oderwaniem jej od Niemiec, został otruty na uczoie, w której brał udział.

Następstwa zamachu pod Starogardem.

Prezes dyrekcji kolejowej w Królewcu złożony został z urzędu. Należał on do komisji śledczej, która stwierdziła, że stan toru kolejowego pod Starogardem na miejscu zamachu był dobry.

Gdańsk robi się cesarskim.

Urzednicy otrzymali ożaki czarno-biało-czerwone, a tramwajarze mundury z odznakami cesarskimi.

Pierwsze zwycięstwo nowego rządu.

214 głosami przeciw 129 odrzucono wniosek socjalistów o wyrażenie rządowi Hindenburga wotum nieufności. 25 demokratów wstrzymało się od głosowania. Monarchizm zatem górą.

Znowu samobójstwo ucznia gimnazjalnego.

W piątek pozabawili się życia uczeń gimnazjum imienia Zygmunta Augusta Murzyń, syn wiceprezesa sądu okręgowego we Wilnie. Powodem samobójstwa było niepowodzenie w czasie egzaminu.

Straszne trzęsienie ziemi.

Japonja została ponownie nawiedzona straszem trzęsieniem ziemi. Trzy miasta pogrzebane zostały w gruzach. Inne miejscowości zalane morze. W innych zagroza mieszkańcom brak wody. W porcie Toyoka zawaliło się 200 domów. Przeszło 1000 ludzi straciło życie.

Urzednicy proszą o pozostawienie mnożnej.

Delegacja stowarzyszenia urzedników państwowych wybrała się w czwartek do prezesa ministrów, ażeby go prosić o nieobniżanie mnożnej za czerwiec.

O dwóch polskich świętych.

We Watykanie rozpatrują obecnie sprawy dwóch błogosławionych. Bogusława i Andrzeja Boboli. Błog Bogusław był Arcybiskupem gnieźnieńskim, a błog. Bobola był Biskupem płockim.

Poczta Redakcji.

Do Lubonia. Sprawa to zbyt osobista, zatem do gazety nie nadaje się.

Do Bez opłaty.

Urzedu pocztowego

w miejscu

Do Bez opłaty.

Urzedu pocztowego

w miejscu

Dział gospodarczy.

Targowica miejska.

Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 22. 5. 1925 r.

Spędzono: 107 szt. bydła, 2136 szt. świń, 784 szt. cieląt, 580 szt. owiec, — szt. wołów, — szt. buhaji, — szt. krów, — szt. prosiąt, szt. kóz. Razem 4456 zwierząt. Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

II. Cieleta:

- a) najprzedniejszego opasu (Doppellendary) —
- b) najprzedniejszego cielęta tuczone 86-90
- c) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 80-
- d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 66-70
- e) liche ssaki 50-56

IV. Świnie:

- a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi —
- b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 116-
- c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 110-112
- d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 96-104
- e) mięsiste świnie ponad 80 kg. 92-96
- f) maciory i późne kastraty 90-104

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 22. 5. 1925 r.

- Zyto 29.00-30.00 zł.
- Pszenica 35.50-37.50
- Jęczmień brow. 29.00-31.00
- Owies 27.50-29.50
- Mąka żytn. 65 proc. wł. work. 40.75-41.75
- " 70 " " " 39.25-41.25
- Mąka psz. 65 proc. wł. work. 58.50-56.50
- Ospa żytnia 23.00-

Groch polny	21.00-24.00
Seradela	14.00-16.60
Łubin niebieski	9.00-10.50
Łubin żółty	12.00-14.00
Siano luźne	4.75-5.75
Siano pras.	7.10-8.20
Słoma żytnia pras.	3.00-3.10
Słoma żytnia luź.	2.00-2.20
Groch Victoria	28.00-32.00
Ziemiaki fabr.	4.30-
Płatki ziemniaczane	-
Koniczyna czerw.	-
Koniczyna szwedzka	-

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

W tut. sądowym rejestrze handlowym oddział A. pod numerem 150 zapisano następującą firmę: „Kie drowski i Nasiak, bandel z manufakturą, konfekcją i galanterją w Lipuszu”.

Kościerzyna, dnia 22 grudnia 1925 r. 1204
Sąd Powiatowy.

Zadzierżawienie

w drodze publicznej licytacji

tego rocznego zbioru czereśni

w Obrowie, powiat tucholski odbędzie się

w dniu 4-go czerwca 1925 r. o godzinie 5-tej popoł. w lokalu szkolnym.

Warunki dzierżawy są do przejrzania na sołectwie Obrowo, stacja Żalno 4 kl. 1203

Urząd sołecki.



„Mawi” motocykle

ze światowej sławy

D.K.W. motorem

ca 3. k. m. stale na składzie.

Podczas wyścigów w Niemczech na prze-strzeni 3000 km. wszystkie D. K. W. mo-tory jazdę bez przeszkód przebyły.

Centrala samochodów

Ryszard Gehrke

Człuchowska 9 Chojnice Telefon 108.

Przetarg przymusowy

w Chojnicach

ul. Dworcowa nr. 43

dnia 27-go 5. 25 r.

o godz. 10-tej przed poł.

1 siewniarka

w dobrym stanie

najwięcej dającym za go

tówkę. 1209

Wiśniewski

kom. sądowy, Chojnice.

Przetarg przymusowy

w środę 27-go 5. 25.

o godz. 11-tej przed loka

lem p. Heinricha

2 nowe śrutaki

8 nowych pługów

(1 skibowych)

4 bronie

najwięcej dającym za go

tówkę. 1107

Wiśniewski

kom. sądowy, Chojnice.

Na sprzedaż 1208

dobrze dojna

koza

Boczna Nr. 2.

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI

gruby za tonę

na kredyt 17.-zł.

i za gotówkę

BONAJSKA MIKOŁAJA.

Najlepszą

mąkę pszenną

proszek do pieczenia

Dr. Oetker'a

poleca 1210

Albert Ludwig.

Jestem następcą pana

Zacharyasza w wy-

wożeniu popiołów.

Wykonuję za niską cenę

i na żądanie. 1192

Dorawa

Nowemiasto nr. 7.

Potrzebna zaraz lub od

1. czerwca porządna

dziewczyna

do dziecka. 1199

B. Jażdżewska

Plac Jerzego Nr. 5.

KINO NOWOŚCI
właśc.: PAWEŁ KRZYŻNIEWSKI.

Sroda 27. V. Czwartek 28. V.
o godz. 8,30 o godz. 6. i 8,30

Dla Chojnic będzie wielka niespodzianka! Uczta jakiej jeszcze nie było!

**Spiewający i mówiący film pod tyt.:
Dziewczę z Pontecuculi**

Najnowsza operetka filmowa w 6 ciu aktach, pełna słonecznego humoru i radości życia z przepychem wystawy i bogactwa melodji.

Najnowsze tańce—Shimmy—Jawa itd. Muzyka Jazz-Bandy

Cała publiczność, znajdującą się w kinie, bierze współ-udział przy wykonaniu najpopularniejszego dziś SHIMMY.

„To straszna plałta, to wściekła plałta” || „A to ci plałta, okropna plałta”
„Ach to okropny czas, aż bierze strach” || „I kto przypuścił mógł, że będzie krach”

Spiew wykonują artyści scen warszawskich.

Zgubiłem na szosie z Wielu do Lubni

2 wykazy tożsamości z torebką

na imię Szarmach. Uczciwego znalazcę proszę o zwrócenie takowych za wy-nagrodzeniem kosztów w eksp. Dzień Pom 1202

Stale świeżą 1211

UWAGA!

Na nadchodzące lato!

Wielka okazja dla czytelników Dzień. Pom.

Każdy, kto się chce ubrać wraz z rodziną ładnie i tanio, niech napisze do firmy: „Polska Oszczędność” w Łodzi, która wyśle wam o połowę taniej, niż w waszych miejscowościach cały komplet towarów składający się z 26 sztuk resztek tylko za 33 zł. a mianowicie: 3 mtr. podwójnego towaru na ubranie męskie lub palto damskie w dobrym gatunku, 3 i pół mtr. batystu w najładniejszych deseniach na całą suknię damską, płótno białe na 1 koszulę męską lub damską, na 1 stanik damski, na 1 fartuch damski, 2 letnie chustki na głowę w najładniejszych kwiatkach tureckich, 1 ręcznik serwetowy w desenie, 12 męskich i 6 damskich chusteczek batystowych do nosa. Wszystko to wysła się tylko za 33 zł po otrzymaniu listownego zamówienia. (Płaci się przy od-biorze towaru).

UWAGA: Ci zaś, którzy nadesła zaraz 3 zł. zadatku nie placą kosztów opakowania, ani opłaty pocztowej. Zapewniamy, że otrzy-manym towarem każdy będzie zadowolony i pozostanie naszym klientem. Towar, który się nie podoba przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

„Polska Oszczędność”
Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 36.

paloną kawę

po niskich cenach ofiaruje

Albert Ludwig.

Silny i pilny

czeladnik rzeźnicki

zaraz potrzebny. 1185

Oten Nehring

mistrz rzeźnicki

Chojnice, Człuchowska

Poszukuję od zaraz lub od 1. czerwca 1177

zdolnej

książkowej

która pisze na maszynie

H. M. Szulc

Chojnice, Dworcowa 9.

Baczność! Baczność!

Nadejdzie w tych dniach

1 cysterna 400 ctr.

dest. smoły I. a

Sprzedawana będzie na dworcu luzem.

Również mam stale na składzie:

Papę dachową

Smołę destyl.

Lepnik

Karbolineum

Wapno

Cement portl.

1073 po najniższych cenach.

Również kupuje próżne beczki od smoły.

W. Litercki, Brusy.

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski”

z Chojnic

na miesiąc czerwiec

proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem 2,08 złotych

dnia 1925

Imię i nazwisko _____

miejscowość _____

ulica _____

okwitowanie poczty _____

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski”

z Chojnic

na miesiąc czerwiec

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem 2,08 złotych

dnia 1925

Imię i nazwisko _____

miejscowość _____

ulica _____

okwitowanie poczty _____

DRUKI wszelkiego rodzaju wykonuje „Dziennik Pomorski”.